Karta Katalogu Naukowego

Muzeum im. Ks. ppłk. Walentego Ślusarczyka przy Opactwie Ojców Cystersów w Wąchocku
Ul. Kościelna 14, 27-215 Wąchock

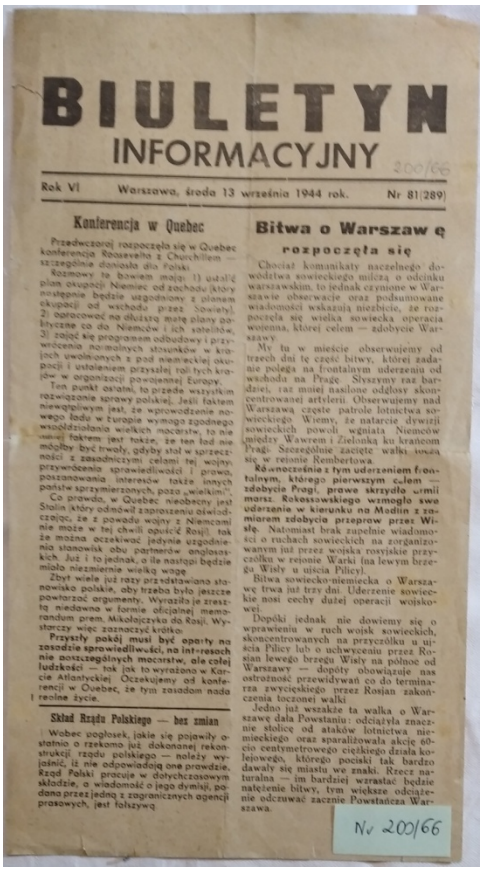

BIULETYN
INFORMACYJNY
200/66

Rok VI Warszawa, środa 13 września 1944 roku. Nr 81(289)

Konferencja w Quebec

Przedwczoraj rozpoczęła się w Quebec konferencja Roosevelta z Churchillem — szczególnie doniosła dla Polski.

Rozmowy te bowiem mają: 1) ustalić plan okupacji Niemiec od zachodu (który następnie będzie uzgodniony z planem okupacji od wschodu przez Sowiety), 2) opracować na dłuższą metę plany polityczne co do Niemców i ich satelitów, 3) zająć się programem odbudowy i przywrócenia normalnych stosunków w krajach uwolnionych z pod niemieckiej okupacji i ustaleniem przyszłej roli tych krajów w organizacji powojennej Europy.

Ten punkt ostatni, to przede wszystkim rozwiązanie sprawy polskiej. Jeśli faktem niewątpliwym jest, że wprowadzenie nowego ładu w Europie wymaga zgodnego współdziałania wielkich mocarstw, to nie mniej faktem jest także, że ten ład nie mógłby być trwały, gdyby stał w sprzeczności z zasadniczymi celami tej wojny, przywróceniu sprawiedliwości i prawu, poszanowaniu interesów także innych państw sprzymierzonych, poza „wielkimi".

Co prawda, w Quebec nieobecny jest Stalin który odmówił zaproszenia oświadczając, że z powodu wojny z Niemcami nie może w tej chwili opuścić Rosji, tak że można oczekiwać jedynie uzgodnienia stanowisk obu partnerów anglosaskich. Już i to jednak, o ile nastąpi będzie miało niezmiernie wielką wagę.

Zbyt wiele już razy przedstawiano stanowisko polskie, aby trzeba było jeszcze powtarzać argumenty. Wyraziło je zresztą niedawno w formie oficjalnej memorandum prem. Mikołajczyka do Rosji. Wystarczy więc zaznaczyć krótko:

Przyszły pokój musi być oparty na zasadzie sprawiedliwości, na interesach nie poszczególnych mocarstw, ale całej ludzkości — tak jak to wyrażono w Karcie Atlantyckiej. Oczekujemy od konferencji w Quebec, że tym zasadom nada realne życie.

Skład Rządu Polskiego — bez zmian

Wobec pogłosek, jakie się pojawiły ostatnio o rzekomo już dokonanej rekonstrukcji rządu polskiego — należy wyjaśnić, iż nie odpowiadają one prawdzie. Rząd Polski pracuje w dotychczasowym składzie, a wiadomość o jego dymisji, podana przez jedną z zagranicznych agencji prasowych, jest fałszywą.

Bitwa o Warszawę rozpoczęła się

Chociaż komunikaty naczelnego dowództwa sowieckiego milczą o odcinku warszawskim, to jednak czynione w Warszawie obserwacje oraz podsumowane wiadomości wskazują niezbicie, że rozpoczęła się wielka sowiecka operacja wojenna, której celem — zdobycie Warszawy.

My tu w mieście obserwujemy od trzech dni tę część bitwy, której zadanie polega na frontalnym uderzeniu od wschodu na Pragę. Słyszymy raz bardziej, raz mniej nasilone odgłosy skoncentrowanej artylerii. Obserwujemy nad Warszawą częste patrole lotnictwa sowieckiego. Wiemy, że natarcie dywizji sowieckich powoli wgniata Niemców między Wawrem i Zielonką ku krańcom Pragi. Szczególnie zacięte walki toczą się w rejonie Rembertowa.

Równocześnie z tym uderzeniem frontalnym, którego pierwszym celem — zdobycie Pragi, prawe skrzydło armii marsz. Rokossowskiego wzmogło swe uderzenia w kierunku na Madin z zamiarem zdobycia przeprawy przez Wisłę. Natomiast brak zupełnie wiadomości o ruchach sowieckich na zorganizowanym już przez wojska rosyjskie przyczółku w rejonie Warki (na lewym brzegu Wisły u ujścia Pilicy).

Bitwa sowiecko-niemiecka o Warszawę trwa już trzy dni. Uderzenie sowieckie nosi cechy dużej operacji wojskowej.

Dopóki jednak nie dowiemy się o wprawieniu w ruch wojsk sowieckich, skoncentrowanych na przyczółku u ujścia Pilicy lub o uchwyceniu przez Rosian lewego brzegu Wisły na północ od Warszawy — dopóty obowiązuje nas ostrożność przewidywań co do terminarza zwycięskiego przez Rosian zakończenia toczonej walki.

Jedno już wszakże ta walka o Warszawę dała Powstaniu: odciążyła znacznie stolicę od ataków lotnictwa niemieckiego oraz sparaliżowała akcję 60-cio centymetrowego ciężkiego działa kolejowego, którego pociski tak bardzo dawały się miastu we znaki. Rzecz naturalna — im bardziej wrastać będzie natężenie bitwy, tym większe odciążenie odczuwać zacznie Powstańcza Warszawa.

Nr 200/66

Nazwa **Biuletyn Informacyjny.**
Nr inwentarza **OOCW.200/66**
Dawna numeracja **nieznane**
Wartość -
Data, sposób nabycia **7 października 1979 r., podczas obchodów 800-lecia Opactwa Cystersów w Wąchocku, ksiądz Walenty Ślusarczyk przekazał swoje zbiory Opactwu Cystersów w Wąchocku na ręce ówczesnego opata O. Benedykta Matejkiewicza w obecności prymasa kard. Stefana Wyszyńskiego, kard. Franciszka Macharskiego oraz bp. Piotra Gołębiowskiego.**

Autor/Wytwórca **Wydawca: pismo dowództwa Służby Zwycięstwa Polski (SZP), następnie organ Związku Walki Zbrojnej i Armii Krajowej.** **Współtwórca: Kamiński, Aleksander (1903-1978). Red.** **Zespół redakcyjny: S. Berezowski, N. Straszewska, Cz. Michalski, R. Zarzycki, B. Srocki;** **sekretarz redakcji Władysław Bartoszewski, Ewa Dreżepolska;** **po upadku Powstania Warszawskiego było wydawane (redaktor K. Kumaniecki) w Krakowie (do 1945).**
Czas i miejsce powstania **13 września 1944 rok, Warszawa**
Materiał/Technika wykonania **Papier, druk**
Wymiary **Od 1 do 2 s., Wymiary: 17 x 31,5 cm.**
Opis **CZASOPISMO: Biuletyn Informacyjny, tygodnik, Rok VI, Nr 81 (289), Warszawa, 13 września 1944.** **W czasie powstania warszawskiego ukazywał się jako dziennik (68 numerów); w sumie ukazało się 317 numerów; 3 działy (zagranica, kraj, Warszawa); nakład: 1939 — do 500 egzemplarzy, 1944**
Stan zachowania **Dostateczny.**
Miejsce przechowywania **Archiwum Opactwa Cystersów w Wąchocku**
Bibliografia/Źródła **Władysław Bartoszewski, Bogdan Brzeziński, Leszek Moczulski: Kronika wydarzeń w Warszawie 1939–1949. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1970.**
Data wpisu **1 lipca 2021 r.**
Dane dokonującego wpis **mgr Wioletta Sobieraj**